GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 169

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 26 Czerwca 1830 roku w Sobotę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 25 Czerwca 1830 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h.	2 mies.	—	—	—	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	590	—	588	—
Z krot. ter.		597	—	594	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	588	—	582	—
z krot: ter:		592	15	591	—
Hamburg, 300 Mk.	2 mies.	888	—	-	—
Lipsk 100 tal.	3 mies.	—	—	—	—
Londyn, 1. l. szter.	2 mies.	40	25	—	—
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	—	—	—	—
Petersburg ditto	1 mies.	—	—	178	10
Paryż, 300 fran.	2 mies.	478	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	614	—	—	—
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	590	—	—	—

Monety	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	34	18
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka.	19	22	—	—
ditto stare. ważne .	—	—	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdery	—	—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe. .	—	—	—	—
Assygna Ros. . . . , . .	—	—	178	20
Bilety bankowe aust: za 100f. R.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto	—	—	—	—

Papiery.	żądano		płacon	
Listy zastawne, (*)	97	20	—	—
Obligacje udziałowe po zł. 300	—	—	—	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	—	—	—	—
ditto ditto za żołd. . .	36	—	35	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	-	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

(*) Nie licząc w to wartości wynoszącéj kuponu gr. 1

— *Jarmark Warszawski.* Jarmark Warszawski ukończony został we wtorek. W numerze przyszłym udzielemy czytelnikom ważniejsze szczegóły wyjaśniające bieg interesów jarmarcznych; dziś to tylko nadmieniamy, że wszystkie wełny grubsze, chciwie i z pośpiechem zakupione zostały; i wełnę w średnim gatunku chętnie kupowano; cieńsza zaś wełna trudniejszy miała odbyt; powodem do tego były mianowicie wysokie żądania właścicieli, będące poniekąd skutkiem chęci utrzymania reputacji swoich owczarni: sprzedano atoli niektóre partje wełny *Electa* zwanéj, cetnar po 150 i 190 talarów. Zaliczenia przez Bank fabrykantom na kupno wełny udzielone, wyniosą do 1,6000,000 złotych.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Dyrekcja jeneralna poczt królestwa Polskiego.* — Gdy często zachodzi wątpliwość ze strony podróżujących dyliżansami, czyli takowemi aż do granicy dojeżdżać można, Dyrekcja jeneralna przeto zniewoloną się być widzi zawiadomić publiczność: iż dyliżansami w biegu będącemi, aż do pierwszéj stacji pocztowéj zagranicznéj ościennéj dojechać można, i w tym celu nawet stosowne ostrzeżenie na kwitach osobowych będzie zamieszczone. Gdyby zaś gdzie bądź na pogranicznym urzędzie pocztowym Polskim, dyliżans do pierwszéj stacji zagranicznéj nie miał być wyprawiony, dyrekcja jeneralna najchętniéj przyjmie stosowne o uchybieniu takowém doniesienie, które na papierze prostym bez stempla pod rubryką bezpłatną służby pocztowéj do radcy stanu dyrektora jeneralnego policji i poczt przesłaném być może. — Warszawa d. 12 czerwca 1830 r. — Radca stanu dyrektor jlny policji i poczt, *A Sumiński.* — Sekr. jlny, *Widuliński.*

— *Kommissja wdztwa Mazowieckiego.* — Podaje niniejszém do wiadomości publicznéj, że dobra rządowe Brysk i Góra w obwodzie Łęczyckim położone, są do nabycia, z wolnéj ręki pod warunkami jakie w pismach publicznych, mianowicie w Dzienniku Powszechnym Krajowym Nr 70, 71 i 73; w Gazecie Warszawskiéj Nr 74; w Gazecie Polskiéj Nr 112, 113 i 114; w Gazecie Korrespondenta i Dzienniku wdzkim ogłoszone zostały. Żądający nabycia dóbr takowych, mogą bądź do kommissji wdzkiéj, bądź do kommissji rządowéj przychodów i skarbu, swoję w téj mierze podać deklarację. — Warszawa d. 3 czerwca 1830 r. Radca stanu prezes, *Rembieliński.* — Za Sekr. jlnego *Komirowski.*

— *Kommissja wdztwa Krakowskiego.* — Z powołaniem się do obwieszczenia w Nr. 154, 155 i 156 niniejszéj gazety umieszczonego, zawiadamia publiczność: iż drugi termin do licytacji sprzedaży prawa wieczystego wojtostwa Okradziónowa, w obwodzie Olkuskim położonego, na dniu 21 lipca r. b. oznacza się. — W Kielcach dnia 17 czerwca 1830 roku. — Za prezesa *Paprocki.* — Sekretarz jeneralny *Zamojski.*

— Podpisany ma zaszczyt uwiadomić szanownych interessantów, iż z dniem 30 czerwca b. r. kompanja handlowa pod firmą Mintz et Horowitz rozłącza się, i ustaje, a tém

samém kompanista A. S. Mintz z Brodów wspólnikiem moim być przestaje, od dnia zaś 1 lipca b. r. wszelkie czynności bankierowskie, negocjacyjne i kommissa, wyłącznie pod imieniem mojém, na rachunek własny prowadzone będą w kantorze dotychczasowym w mieszkaniu mojém w Warszawie przy ulicy Przechodniéj Nro 950. — Warszawa dnia 25 czerwca 1830 r. — B. M. *Horowitz.*

— Aby żadnéj wątpliwości nie ulegało, iż z powodu prowadzenia przezemnie pod wyłączném mém imieniem handlu precjozów, wspólności majątkowéj z mężem moim Berkem Majerem Horowitzem bankierem tutejszym nie żyję, mam sobie za powinność, wszystkim kogo tylko to interessować może publicznie oświadczyć, że wspólność majątkowa między mną a mężem moim Berkem Majerem Horowitz od początku małżeństwa istniejąca ciągle trwa i trwać będzie. — W Warszawie dnia 25 czerwca 1830 roku. — Perla Myrla z Berków Szmulów *Horowitzowa.*

Posiedzenie Sejmowe

Rapport ogólny Rady stanu.

(Dalszy Ciąg.)

(Wydział skarbowy.)

3) Dochody z dóbr i lasów rządowych.

W dotychczasowych rapportach, w oddziale tym mieściła się wiadomość o zarządzie i wpływie z dóbr koronnych i narodowych; inne zaś, jakiemi były dobra na uposażenie górnictwa oddane, formowały osobną pozycję pod tytułem: »Dochodów górniczych.« Teraz atoli, kiedy administracja tych dóbr, z ogólną rządową złączona została, zdanie sprawy niniejsze, obejmuje wiadomość ogólną wszystkich dóbr rządowych.

A. Dobra rządowe. — Podług ostatniego czteroletniego rapportu pozostałość do pobrania wynosiła na końcu roku 1823 złp. 23,383,135 gr. 22. — Służba lat zeszłych do końca roku 1823. Po umorzeniu niewymagalnych należności, ta zniżyła się do zł. 23,010,102 gr. 1; wpłynęło na nią w ciągu roku 1824 zł. 1,585,741 gr. 13, w r. 1825 zł. 578,179 gr. 6, w r. 1826 zł. 3,802,523 gr. 25, w r. 1827 zł. 2,345,178 gr. 11, w r. 1828 zł. 1,674,650 gr. 27, łącznie zł. 9,986,276 gr. 22. Pozostało do pobrania na końcu roku 1828 zł. 13,023,825 gr. 9. — Roku 1824. Istotna należność do pobrania zł. 9,737,662 gr. 20; na nią wpłynęło w roku 1824 zł. 3,936,066 gr. 16, w roku 1825 zł. 1,625,148 gr. 27, w r. 1826 zł. 765,156 gr. 24, w r. 1827 zł. 598,156 gr. 23, w r. 1828 zł. 420,067 gr. 13, łącznie zł. 7,341,596 gr. 13. Pozostało do pobrania na końcu roku 1828 zł. 2,393,066 gr. 7. — Roku 1825. Istotna należność do pobrania zł. 10,807,519 gr. 14; na nią wpłynęło w roku 1825 zł. 3,698,335 gr. 19, w r. 1826 zł. 1,845,802 gr. 3, w r. 1827 zł. 825,465 gr. 6, w r. 1828 zł. 836,849 gr. 6, łącznie zł. 7,206,452 gr. 4. Pozostało do pobrania na końcu roku 1828 zł. 3,601,067 gr. 10. Roku 1826. Istotna należność do pobrania zł. 9,978,489 gr. 14, na nią wpłynęło w roku 1826 zł. 3,854,974 gr. 14, w r. 1827 zł. 2,906,517 gr. 25, w r. 1828 zł. 802,385 gr. 4, łącznie zł. 7,563,877 gr. 13. Pozostało do pobrania na końcu roku 1828 zł. 2,414,612 gr. 2. — R. 1827. Istotna należność do pobrania zł. 9,923,766 gr. 16; na nią wpłynęło w roku 1827 zł. 4,392,900 gr. 23, w r. 1828 zł. 2,730,033 gr. 8, łącznie zł. 7,122,934 gr. 1. Pozostało do pobrania na końcu roku 1828 zł. 2,800,832 gr. 15. — R. 1828. Istotna należność do pobrania zł. 9,995,331 gr. 25, wpłynęło w ciągu roku 1828 zł. 4,404,067 gr. 19. Pozostało do pobrania na końcu roku 1828 złotych 5,591,264 gr. 6. — Ogół zaległości wynosi zł. 29,824,667 gr. 19, to jest: z dzierżaw zł. 24,802,934 gr. 26, z czynszów zł. 4,684,935 gr. 9, z dziesięcin zł. 336,797 gr. 14. Ogólny zaś wpływ przez wszystkie pięć lat wynosił: na służbę bieżącą zł. 33,641,927 gr. 20; na zaległą złotych 9,986,276 gr. 22; łącznie zł. 43,628,204 gr. 12. — Porównywając go z podobnymże z 5 lat poprzednich wynoszącym na sł. b. zł. 30,642,523 gr. 16; na sł. zal. złotych 8,573,057 gr. 5; łącznie zł. 39,215,580 gr. 21; okazuje się że wpłynęło więcéj: na sł. b. zł. 2,999,404 gr. 4; na sł. zal. zł. 1,413,219 gr. 17; łącznie zł. 4,412,623 gr. 21. — Jakkolwiek numeryczny rezultat dochodów z pięciu lat ostatnich korzystniejszym jest od takiegoż z pięciu poprzedniczych, a to z powodu ukończonych w znacznéj części rachunków z dzierżawcami, nie odpowiada on jednak wartości źródeł, z których jest czerpany. Stan ten od kilkunastu już lat powiększéj części dla bezcenności płodów rolniczych, trwający, nie uszedł baczności władzy skarbowéj; mniemała ona zaradzić mu przez podanie w roku 1819 projektu wieczystych dzierżaw i oczynszowania włościan. Wiekopomnéj pamięci poprzednik Waszéj-Cesarsko-Królewskiéj Mości, oceniając dążność podanego środka, dla przekonania się drogą doświadczenia czyliby nie można było tym sposobem podać dzierżawcom i czynszownikom możności nabycia stopniowo ziemi, przez nich posiadanéj na zupełną własność, decyzją z d. 8 lutego 1820 roku, upoważnił władzę tę do cząstkowego jego wykonania. Rozwinięcie atoli planu tego, zawisłe od poprzedniego urządzenia dóbr czyli od separowania gruntów i służebności włościańskich od folwarcznych, napotkało w wykonaniu rozliczne trudności, jużto dla tego, że klassa włościan naszych nie jest jeszcze usposobioną do takiego stopnia, aby zdolną była ocenić, i zamiary rządu, i własne swe dobro, już też i dla tego, że skarb w czynnościach tych musiał polegać na niższych urzędnikach, którzy, bąć to dla braku znajomości miejscowych stosunków, bąć też i innych przyczyn bez sparaliżowania ogólnéj ekonomji dóbr, nie zawsze umieli pogodzić, potrzeby folwarków, z potrzebami włościan. Jeżeli zaś gdzie trudności te uprzątnąć się dały, to następowały co do zmiany pańszczyzny, na pieniężne czynsze. Nie było wprawdzie obowiązków, którychby włościanie na siebie nie brali, lecz doświadczenie przeszłości okazało, że dla braku jeszcze u nas dostateczniéj liczby konsumentów, a przeto odbytu i trwającéj ztąd niepopłaty na płody rolnicze, najumiarkowańszych nawet warunków dotrzymać nie mogli, jak o tém zaległość czynszów 4,648,935 gr. 9, w ogóle zaległości powyższéj objęta, bliżéj przekonywa. W takim stanie rzeczy nie usuwając władza skarbowa projektu oczynszowania, odłączoną od folwarków pańszczyznę, zmuszona była posiadaczom tychże folwarków, od lat 6 do 6 w dzierżawę oddawać. Środek atoli ten, jakkolwiek kilku miejscowych dzierżawców, bliżéj stan włościan znających (a przeto rachujących na to, że nieprędko przyjdą do możności spłacenia czynszów) do wieczystéj dzierżawy sprowadził, przy wolności atoli

przenoszenia się z miejsca na miejsce, ustawami krajowemi włościanom nadanéj, nie chcieli oni przyjąć na siebie odpowiedzialności za dochód z pańszczyzny, skarb zaś bez ustalenia z tego źródła wpływów, od zasady ogólnéj odstępować nie mógł, i właśnie trudności te sprawiły, że po rok 1828, zaledwo 44 realności z dochodem rocznym złp. 117,190 gr. 24, wydzierżawić wieczyście zdołano. Szczupłość tego rezultatu w porównaniu z środkami, przez jakie otrzymany został, i stan klassy włościan, okazały, że zastósowanie planu tego do ogółu dóbr nietylkoby wymagało nadzwyczajnych kosztów, ale narażając skarb na niepewność wpływów, wystawiłoby go na zbyt rozszczególnione stosunki z każdym czynszownikiem na obowiązek ich zapomagania, a w rezultacie na niemożność umniejszenia kosztów administracyjnych. Kiedy zatém plan ten nie obiecywał ziszczenia powziętych zamiarów, a pobór z tego źródła wpływów ciągłego doznawał zawodu, zmuszoną była władza skarbowa podzielić je do budżetu (jak w ostatnim rapporcie wspomniano) na dwie główne części, to jest: na pewną i na mniéj pewną, i do oparcia, na piérwszéj z nich tylko rachuby wydatków publicznych, a obok tego zwykłemi środkami, jakiemi były: poprawa warunków dzierżawnych, przyśpieszanie rachunków zaległych, udokładnienie przepisów rachunkowości, tudzież amelioracja dóbr, i przywracanie źródeł upadłéj intraty; starała się oczyszczać zaległość, i ułatwić wpływy, lecz środki te zwolna działające, nie mogły przynieść stanowczych owoców. Gdy coroczne ocenienia budżetowe ten smutny przedstawiały rezultat, wiekopomnéj pamięci Cesarz i Król Alexander I polecał kilkakrotnie, wzięcie tego ważnego przedmiotu pod uwagę, a widząc, że system dzierżaw wieczystych i oczynszowania nie przyniósł tych skutków, jakich się po nim spodziewano, jedynym środkiem zaradzenia temu uznał przedaż dóbr rządowych, lecz przewidując w mądrości swéj że chwila w któréj ceny zboża były najniższe, i któréj ani kapitałów, ani też żadnego rodzaju wartości nie było w obiegu, nie byłaby dobrze do tego wybraną, polecił ministrowi skarbu obmyślenie planu, zapobiegającego stopniowemu zmiejszaniu się wartości téj massy własności publicznéj, i zapewniającego skarbowi dochód nie zależący od zbiorów i zmienności ceny. Wiedziała dobrze władza skarbowa, że zamiary te tylko przez sprzedaż dóbr osiągnąć się dadzą, lecz była z drugiéj strony przekonaną, że potrzeba podzielenia i ustalenia własności, a następnie ułatwienia onéjże nabycia, musiała poprzedzić onych wykonanie. Prawo o systemacie kredytowym połączyło te środki. Upoważnione tem prawem przystąpienie władzy skarbowéj do towarzystwa kredytowego z dobrami rządowemi, w celu zapowiedzianéj z woli króla na tymże sejmie, tychże dóbr sprzedaży, zapewniając z jednéj strony rozwinięcie, i trwałość téj nowéj u nas instytucji, poddało je z drugiéj tymże samym formom, jak dobra prywatne. W skutku prawa tego nakazane dekretem Waszéj Cesarsko-Krolewskiéj Mości, z dnia 24 stycznia 1826 roku, uregulowanie dóbr tych hypoteki, i zaciągnienie na nie w listach zastawnych pożyczki, ustaliło tytuł ich własności, a realizując część onéj szacunku, w zasadach amortyzacji, podało nabywcom łatwość okupienia reszty. Gdy więc tym sposobem, te główne dwa cele spełnione zostały, podany przez władzę skarbową sam projekt przedaży, poparty przychylną rady administracyjnéj opiniją, zatwierdzenie najwyższe pozyskał. Rozporządzenia jego przekazują nabywcom obowiązek zaspokojenia przez amortyzację pożyczki w towarzystwie kredytowém wziętéj, i wkładają na nich warunek opłacenia połowy resztującego szacunku, bądź w gotowiznie, bądź w listach zastawnych w nominalnéj cenie przy wejściu w possessją, i dają skarbowi sposobność zrealizowania znacznéj części dóbr bez żadnych nakładów, a przeto większą zabezpieczają mu pewność, aniżeli przy wieczystych dzierżawach opłata wkupnego. Pozostawienie drugiéj połowy na kanon z wolnością spłacenia jéj razem lub również sposobem amortyzacyjnym, podaje nabywcom, tak dzierżawcom jako i włościanom (bo i ci od nabycia folwarków nie są wyłączeni) upragnioną przez wiekopomnéj pamięci poprzednika Waszéj Cesarsko-Krolewskiéj Mości, możność stopniowego okupienia posiadanéj ziemi na zupełną własność. Wogólności zaś rozporządzenia te, obok pomnożonéj łatwości nabycia dóbr rządowych na rozszerzenie instytucji kredytowéj i wartość jéj znaków obiegowych, korzystny wpływ mają. Przeznaczenie nakoniec tych funduszów, wyłącznie na udział pożyczek, na dobra prywatne, do piérwszéj połowy onychże wartości, z wolnością także amortyzacji, tudzież na uposażenie w Banku, i lokację reszty w nim na procent, nietylko do nabycia dóbr rządowych, nową daje łatwość, i właścicielom którzy dla niskości podatku ofiary, za zasadę do udziału pożyczek w towarzystwie kredytowém wziętéj dostatecznego zasiłku pozyskać nie mogli, przychodzi z pomocą; ale nadto pomnaża obieg kapitałów, nadaje ruch przemysłowi w kraju, ożywia stosunki handlowe, zapewnia poprawę kultury i zgromadzenie potrzebnego funduszu na umorzenie długu krajowego. Że cele te, stopniowo tylko rozwijać się mogą, władza skarbowa trudniąc się tymczasem zwyczajnym zarządem tego ważnego źródła dochodów publicznych, puszczała dobra w dzierżawy, czuwała nad następem rachunków zaległych, nie dopuszczała wzrastania bieżących, popierała pomiary i oszacowanie, tudzież upoważniona postanowieniem Waszéj Cesarsko-Krolewskiéj Mości z dnia 31 sierpnia 1828 roku, do udzielenia pożyczek na dobra prywatne, przyznała takowych po koniec roku 1828 summę złp. 9,767,800 z kapitału z towarzystwa kredytowego na dobra rządowe zaciągnionego. Postęp rachunków tamowany dotąd, zastrzeżeniami dawniejszych kontraktów, sprawdzenia wyciągów intraty, znacznie ułatwiony został przez ukończoną w roku 1828 weryfikację takowych wyciągów. Z liczby 1750 rachunków tych, z końcem roku 1823 do ułatwienia pozostałych, w końcu roku 1828 pozostało 990, rachunkowość zaś bieżąca, od roku 1826, tak jest uregulowaną, że co rok rachunki z dzierżawcami są zamykane, a z chwilą upłynionych lat kontraktowych, wszelkie stosunki mogą być kończone.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wiadomości Warszawskie.

— N. Pan udzielił J. K. M. xięciu Karólowi Pruskiemu, order Orła białego.

— Najpiękniejsze wełny na jarmarku Warszawskim, miały być z owczarni pp. Biernackiego, Łączyńskiego, Mieroszewskiego, Ostrowskiego i Sumińskiego.

— Wyszła z litografji *Brillante Galoppe Militaire* dedykowana wojskowym przez *Serravalle* z powodu przy-

bycia N. Pana. Tytuł ozdobiony jest pięknym rysunkiem przedstawującym godła wojskowe. Przedawana jest w sklepie Ubogich, u Klukowskiego i Ciechanowskiego po zł. 1.

— *La Revue de Paris* powtarzając przed rokiem umieszczoną w *Revue Encyclopédique* wiadomość o tłómaczeniu na język polski wszystkich dzieł Moliera przez Kowalskiego, czyni tę uwagę: »Owóż tedy arcydzieła naszéj literatury w takich nawet miejscach wychodzą, których my nazwiska i wymówić nie możemy.« Szanowny redaktor powiada o Krzemieńcu, gdzie właśnie ogłoszono tłómaczenie Moliera; wyrazu *Krzemieniec*, nie mógł wymówić.

— *Gazette des Cultes* w Paryżu umieściła nareszcie dokończenie trzeciego artykułu krytyki dzieła x. Chiariniego. W każdym wierszu téj krytyki stronniczy duch widać. Przynajmniéj że tu występuje godniejszy x. Chiariniego przeciwnik, jak pan Arthur Beugnot, autor ostatniéj krytyki w *Revue Encyclopedique*.

ANGLJA. — *Z Londynu, d.* 16 *czerwca.* — Ostatni biuletyn jest daty 15 b. m. i treści następującéj: »Król przepędził dzień wczorajszy bardzo spokojnie; oddech ma codziennie lepszy i czuje się zdrowszym.« — Admirał Malcolm zwiedziwszy zatokę Palma, cofnął się do Malty, gdzie już dnia 26 z. m. się znajdował.

FRANCJA. — *Z Paryża d.* 15 *czerwca* — Monitor onegdajszy umieścił następujący wyjątek z raportu admirała Duperré do ministra wojny. — »Na okręcie linjowym *Provence*, z pod wiatru Minorki d. 2 czerwca. Flota, która na dniu 25 z. m. wypłynęła z Tulonu, składała się z 75 okrętów. Oddział towarzyszących jéj statków przewozowych, liczył 55 żagli. Mając wiatr pomyślny płynęła w kupie i porządku do miejsca swego przeznaczenia, gdy w nocy z d. 27 na 28, na wysokości Minorki i Majorki, napadł ją mocny wiatr wschodni i wschodnio-południowo-wschodni. Skierowałem ją ku wyspom gdzie znalazła schronienie. Wkrótce nastał czas piękny; zebrawszy przeto flotę wojenną i statki przewozowe, wydawszy oraz rozporządzenia flocie do lądowania przeznaczonéj, a w zatoce Palma na kotwicy stojącéj, zwróciłem się ku brzegom Algieru. Dnia następnego (29) miałem je przed oczyma w całéj ich obszerności; wiatr dął od wschodu ale był nieco zamocny. W nocy czyniła flota obroty w taki sposób, że d. 30 ze świtem znalazła się blisko brzegów, bo najwięcéj kiedy 5 lub 6 lewek na północ przylądka Caxines. Tymczasem zbierały się przy brzegach chmury, niebo się zaciemniło, wiatr zaczął się wzmagać co chwila i wszystko zły czas zapowiadało. Flotta oddaliła się na tenczas w stronie północnéj od brzegu, jak się zdaje dla pochmurnego dnia nie dostrzeżona wcale. Przy tak wielkiéj liczbie i rozmaitości okrętów jakąśmy mieli, pędzonych przytém, jednym kierunkiem wiatru, było niepodobieństwem utrzymać je w kupie i w właściwéj drodze; dla tego też nie byliśmy wstanie nie zboczyć z południka Algieru. Rezerwa składająca się z gabarów i innych pomniejszych statków, została pod wiatr popędzoną, lecz statki przewozowe, które przez ostróżność o kilka mil od wiatru na głębokie morze zwróciłem, prawie żadnéj nie doznały przeciwności. Trzymający przez dni trzy mocny wiatr wschodni i południowo-wschodni, nie zostawiał nam najmniejszéj nadziei dostania się na powrót pod brzegi Algieru. Nie pozostało mi więc jak zebrać w zatoce Palma okręty rezerwowe tudzież przewozowe, i takowe na nowo uporządkować, a tymczasem nim piękniejsza nastąpi pogoda, zabespieczyć sobie flotę pod zasłoną wiatru przy wyspach panującego. Oddział okrętów przewozowych, który dnia 27 wypłynął z Tulonu, a przy brzegach Algieru chciał się z flottą połączyć, został wkrótce po wyjściu pod żagle rozproszony przez silny wiatr północno-wschodni. Część statków do tego oddziału należących, zebrałem i połączyłem z okrętami przewozowemi, które flocie wojennéj towarzyszyły. Innym przez wysłane zwiady, rozkazałem zdążać do zatoki Palma, gdzie wszystkie okręty zebrać się na powrót miały. Mam nadzieję, że mi się to powiedzie i że postawię flotę wojenną w tym stanie iż działać na nowo potrafi, co wkrótce nastąpić musi. Wydałem również rozporządzenia, ażeby flotylla do lądowania przeznaczona, która się ze mną na samém miejscu działania połączyć miała, zebrała się w Palma. Nie mam żadnéj wiadomości od téj floty, jednakże pora czasu nie była tak zła, ażeby o los jéj lękać się można było; składa się ona z dobranych statków, zdolnych wytrzymać głębokie morze i mocnym oprzéć się wiatrom. Żywioły były dla mnie niepomyślne; siłą tylko ludzką mogłem im stawać w odporze. Stan zdrowia na flocie jest najlepszy, duch jak najwyborniejszy.«

— Monitor dzisiejszy umieścił następującą wiadomość telegraficzną prefekta morskiego w Tulonie do ministra marynarki i osad, datowaną d. 13 b. m. o godzinie 8 przed południem. — »Kapitan Cabrier który d. 6 z Palma się oddalił, zeznał, że jeszcze na dniu rzeczonym, stały w zatoce Palma statki przewozowe wyprawy; że wielka część statków mniejszych *(bateaux boeufs)*, które przez wiatry rosproszone były, połączyła się z tamtemi; i że okręty wojenne wyjąwszy dwie fregaty i kilka gabarów, które jeszcze stały na kotwicy, już były pod żaglami i w pogotowiu do drogi. Fregata *Capricieuse* odpłynęła ztąd dnia wczorajszego dla połączenia się z admirałem Duperré.»

— Przepowiednia dzienników oppozycyjnych sprawdziła się; król wydał odezwę do wyborców wyjaśniającą powody rozpuszczenia izb, z żądaniem aby nowe wybory były tego rodzaju, iżby w nich korona nietykalność praw swoich, naród utrzymanie swych instytucji politycznych, tudzież rękojmię publicznéj spokojności i pokój znajdował. Ta odezwa (którą udzielemy) jest daty 13 b. m. i przez xięcia Polignac jako prezesa rady ministrów kontrasygnowana.

— Dnia wczorajszego wyciągnięto z koła loterji liczbowéj następujące numera: 2, 60, 56, 62, 85.

TEATR NARODOWY. — *Koncert* JPanny *de Belleville* wokalny i instrumentalny.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.